

Jan Charytański

Biuletyn katechetyczny

Collectanea Theologica 44/4, 139-156

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

BIULETYN KATECHETYCZNY

Zawartość: RUCH KATECHETYCZNY W POLSCE. 1. Sympozjum katechetyczne na Międzszakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym. 2. Sympozjum wykładowców katechetyki i pedagogiki w seminariach diecezjalnych i zakonnych w Polsce.*

I. SYMPOZJUM KATECHETYCZNE NA MIĘDZYSZAKONNYM WYŻSZYM INSTYTUCIE KATECHETYCZNYM

Dnia 19 i 20 stycznia 1974 miało miejsce kolejne katechetyczne sympozjum na Międzszakonnym Wyższym Instytucie Katechetycznym¹ w Krakowie. Sprawozdanie z tego właśnie sympozjum rozpoczne od krótkiej informacji na temat samego WIKu oraz poprzednich sympozjów.

WIK jest dwu- względnie trzyletnim² studium wyższym, rozwijającym swoją działalność od roku 1951/52, z siedzibą w Krakowie przy ul. Bohaterów Stalingradu 9. Kieruje nim Zgromadzenie Sióstr Urszulanek Unii Rzymskiej. Funkcję dyrektorki WIKu w pierwszym okresie jego istnienia pełniła S. Teresa Ledóchowska. W roku 1960/61 przejęła kierownictwo WIKiem S. Angela Kurpisz, która właśnie w roku 1969 zainicjowała doroczne sympozja katechetyczne. Obecnie — od roku 1973/74 — stanowisko dyrektorki WIKu zajmuje S. Scholastyka Knapczyk.

WIK umożliwia siostronom zakonnym zdobycie formacji filozoficzno-teologicznej na poziomie studiów wyższych. Szczególny nacisk kładzie na przygotowanie sióstr do pracy duszpasterskiej. Podobny cel pragną realizować organizowane na WIKu doroczne sympozja katechetyczne. Uczestnicy sympozjów mogą się zaznajomić z bieżącymi problemami teologiczno-duszpasterskimi, a zwłaszcza katechetycznymi.

Pierwsze sympozjum (1969) o ogólnym temacie *Katecheza w duszpasterstwie* po rozpatrzeniu zadań katechetyki wynikających z konstytucji duszpasterskiej *Gaudium et spes* oraz problemu katechizacji jako funkcji parafii skoncentrowało się na dydaktycznych problemach katechetycznych.

* Redaktorem niniejszego biuletynu jest ks. Jan Charytański SJ, Warszawa.

¹ Odtąd będę używał skrótu WIK.

² Program studium jest tak pomyślany, że słuchaczki WIKu mogą go przerobić w ciągu dwu lat. Istnieje także możliwość rozłożenia pracy na trzy lata.

Symposium następne (1970) podjęło wszechstronne przemyślenie stosunku liturgii do katechezy oraz tzw. elementu liturgicznego w katechezie. Natomiast trzecie symposium (1971) zajęło się problemem katechizacji dzieci wymagających „specjalnej troski; umożliwiając zainteresowanym uczestnictwo wraz z dziećmi „specjalnej troski” w Mszy św. oraz katechezie prowadzonej dla tychże dzieci.

Problem *Wychowanie w katechezie* wypełnił cały czas trwania symposiumu w roku 1972. Piąte z kolei symposium (1973) skoncentrowało się na zagadnieniu osobowości katechetki, formułując swój temat ogólny *Siostra zakonna a postęga słowa*.

Symposium, które pragnę omówić bardziej szczegółowo, skierowało uwagę uczestników ku problematyce biblijnej w katechezie, przyjmując za swój temat centralny *Pismo św. w katechezie*³.

Sobór Watykański II ożywił świadomość znaczenia Pisma św. w życiu Kościoła. *Dyrektorium katechetyczne ogólne*, owoc odnowy soborowej, czyni z Pisma św. źródło i normę katechizacji. Nowy polski program ramowy katechezy, idąc za tymi wskazaniem, wprowadził element biblijny na wszystkie lata katechezy dwu pierwszych cykli na poziomie szkoły podstawowej. Jednocześnie jednak katecheci żalą się na brak odpowiedniego przygotowania do prowadzenia katechezy zgodnej z wymaganiami współczesnej biblistyki. Powyższe czynniki zdecydowały o tematyce symposiumu i doborze prelekcji.

Na treść symposiumu złożyły się trzy grupy zagadnień: 1. Kluczowe zagadnienia współczesnej biblistyki; 2. Szczegółowe problemy biblijne; 3. Zagadnienia z zakresu katechezy biblijnej.

1. Kluczowe zagadnienia współczesnej biblistyki

Praktyka katechetyczna ostatnich dziesięcioleci lat mocno była związana z ujmowaniem Pisma św. jako historii, którą trzeba poznać, opowieści przybliżającej tekst katechizmowy lub dowodu potwierdzającego definicję teologiczną. *Konstytucja o Objawieniu Bożym* rzuciła nowe światło, dała nowe możliwości spojrzenia. Zadaniem trzech pierwszych referatów było właśnie otwarcie katechetów na kluczowe zagadnienia współczesnej biblistyki katolickiej.

Wprowadzenie w teologię biblijną

Pismo św. jest słowem Bożym skierowanym do całej ludzkości. Dlatego należy w nim szukać przede wszystkim objawiającego się Boga. Ten istotny wymiar ukazał ks. dr Augustyn Janowski wprowadzając słuchaczy w pojęcie teologii biblijnej.

Prelegent rozpoczął od nakreślenia ogólnego pojęcia teologii biblijnej i przedstawienia jej podziału. Ujęcie dawniejsze — powiedział — o typie uzasadniającym, określane nazwą apologetycznego, widzi w teologii biblijnej jak gdyby część teologii dogmatycznej czy moralnej opartej wyłącznie na argumentach z Pisma św.

Ujęcie nowsze o typie pozytywnym otrzymało nazwę historycznego. Dla niego punktem wyjścia jest tekst oryginalny opracowany ponadto według

³ Na tym miejscu wypada jednak zaznaczyć, że w momencie, gdy do rąk czytelników dociera niniejsze sprawozdanie, zostało już przygotowane na WIKu symposium roku 1975 poświęcone po raz drugi problematyce liturgicznej, koncentrujące się głównie na różnych aspektach katechezy eucharystycznej.

najnowszych osiągnięć filologii biblijnej. Przy interpretacji tekstu i wykreślaniu zależności między poszczególnymi tezami czy autorami trzyma się ono wyłącznie kategorii myślenia hagiografów. Liczy się z faktem rozwoju Objawienia w ciągu powstawania pism natchnionych itp.

Wskazując na doniosłość teologii biblijnej podkreślił prelegent, że odpowiada ona nowoczesnym dążeniom do ujmowania wszystkich zagadnień teologicznych w odniesieniu do istotnego źródła, jakim jest Pismo św. Tu właśnie dokonuje się spotkanie, dialog z braćmi odłączonymi. W powrocie do źródeł może nastąpić odrodzenie całej postugi słowa w Kościele.

Z kolei prelegent przeszedł do definicji teologii biblijnej Nowego Testamentu. Za współczesnymi autorami katolickimi określił ją jako systematyczny wykład doktryny — bądź całego Nowego Testamentu, bądź któregoś z jego autorów — wypracowanej w świetle wiary Kościoła w drugiej połowie I wieku.

Biorąc pod uwagę, że proces powstania pism Nowego Testamentu trwa około 50 lat, a równoległe z nim dokonuje się prawdziwy postęp Objawienia, teologia biblijna systematyzując całość Objawienia, musi wyróżniać pewne jakby warstwy swych źródeł. Ze względu na ciągłe trwające dyskusje najbezpieczniej — zdaniem prelegenta — jest w określaniu warstw zacząć od nauki Jezusa Chrystusa jako źródła wraz z wydarzeniami Jego życia, potem zaś przechodzić do teologicznych opracowań, jakie stanowi kerygmat apostołski i pierwotne wyznania wiary Kościoła, następnie, uwzględniając opracowania, jakie już dają ewangelie synoptyczne w porządku: Marek, Łukasz, Mateusz, aby dojść do rozpracowanych teologii Pawłowej i Janowej oraz pozostających autorów Nowego Testamentu.

Tylko harmonijne połączenie podziału na główne tematy, jak Królestwo Boże, Jezus Chrystus, przymierze, zbawczy plan, miłość, z uwzględnieniem „warstw” rozwojowych Objawienia pozwala na możliwie najwierniejsze przedstawienie całokształtu Objawienia w Nowym Testamencie, choć jest to trudne do przeprowadzenia w praktyce.

W zakończeniu prelegent omówił pokrótce istotne założenia metodologiczne teologii biblijnej Nowego Testamentu.

Rodzaje literackie w Piśmie św.

Słowo Boże dochodzi do nas jednak w słowie ludzkim, uwarunkowanym historycznie. Odkrycie i zrozumienie Objawienia dokonuje się poprzez analizę słowa ludzkiego i jego form. Niedostrzeżenie tego wymiaru w katechezie może prowadzić do zafałszowania słowa Bożego, a w konsekwencji nawet do odrzucenia go, do niewiary. Powyższe zagadnienie przybliżył uczestnikom ks. dr Jerzy Chmiel.

Wychodząc z tekstu *Konstytucji dogmatycznej o Objawieniu Bożym*, który wyraźnie postuluje uwzględnianie rodzajów literackich w Biblii (KO 12), prelegent nawiązał do współczesnej genologii, nauki i rodzajach literackich w ogóle. Podał trzy typy rodzajów wyróżniane przez współczesną genologię oraz poinformował, że autor pragnący wyrazić prawdy bliższe obiektywnym strukturom, wybiera rodzaje epickie, gdy zaś chce podkreślić przeżycia osobiste sięga do rodzaju lirycznego i wreszcie, gdy usiłuje bardziej zaznaczyć jakieś napięcie, konflikt istniejący między osobami, posługuje się dramatem.

Przechodząc do rodzajów ściśle biblijnych zwrócił uwagę, że powyższa klasyfikacja na trzy typy jest osiągnięciem wiedzy współczesnej, jest tworem mentalności europejskiej, grecko-łacińskiej, podczas gdy przy rodzajach biblijnych spotykamy się z mentalnością semicką, ze sposobami rozumowania

Izraelitów, a także mieszkańców Mezopotamii i Egiptu. Stąd przy wyliczaniu gatunków literackich w Biblii nie wolno nam stosować naszej miary, miary literatury europejskiej.

Na pierwszym miejscu wśród rodzajów biblijnych omówił prelegent grupę rodzajów literackich historycznych, zaznaczając, że można by je porównać do współczesnej grupy rodzajów epickich. Scharakteryzował genealogie, opowiadania etiologiczne, poematy epickie, historię patetyczną (opowiadanie bohaterskie, patriotyczne) i zwiastowania.

Jako drugą grupę rodzajów literackich wymienił rodzaje prawne, które także są pewną odmianą rodzajów epickich, ale o szczególnym zabarwieniu, jakie im nadała mentalność mieszkańców Mezopotamii. Do gatunków typu prawnego zaliczył najpierw przymierza czyli traktaty lub układy oraz tzw. spór albo proces jako gatunek charakterystyczny dla Starego Testamentu.

Trzecią grupę rodzajów literackich biblijnych stanowią rodzaje prorockie używane przez proroków. Wśród nich odnajdujemy takie gatunki, jako widzenia, wyrocznie, akcje symboliczne proroków i wreszcie wizje apokaliptyczne.

Z kolei prelegent krótko scharakteryzował dalsze cztery typy rodzajów literackich biblijnych, a więc rodzaje poetyckie, jak psalmy i hymny odpowiadające liryce w współczesnej typologii; rodzaje mądrościowe — sapiencjalne, obejmujące przysłowia, przypowieści, oraz diatryby charakterystyczne dla św. Pawła.

Rodzaje ewangeliczne i rodzaje epistolarne stanowią dwa ostatnie rodzaje literackie w Piśmie św., które — jak zaznaczył prelegent — wymagałyby osobnego omówienia.

Konkretyzując swe rozważania teoretyczne omówił prelegent Księgę Rodzaju, jej strukturę i występujące w niej rodzaje literackie. Przestrzegał przed wszelkim upraszczaniem omawianego problemu. Genologia biblijna jest bowiem nauką rozwijającą się i nie zawsze jest w stanie orzekać o konkretnych tekstach z ścisłością charakterystyczną np. dla wiedzy matematycznej. Podkreślał ponadto, że analiza rodzajów literackich jest tylko narzędziem do odkrywania tego, co Bóg chciał objawić. W poszukiwaniu Objawienia potrzebne jest przede wszystkim światło Ducha świętego.

Egzystencjalna interpretacja Ewangelii

W swoim słowie Bóg objawia siebie i swój plan zbawczy wobec człowieka. Objawienie jest światłem dla zrozumienia problemów ludzkich, a zarazem wezwaniem, skierowanym do człowieka. Można więc powiedzieć, że mówi o Bogu i o człowieku. Ten aspekt katechezy biblijnej, często pomijany, omówił ks. dr Marian Wolniewicz.

Zaraz na wstępie zwrócił prelegent uwagę, że mówiąc o egzystencjalnej interpretacji Ewangelii będziemy mieli na uwadze Pismo św. w ogóle. Ta księga słowa Bożego ma autora Boga i autora człowieka. Z racji autorstwa człowieka jest dziełem literackim. Posiada więc tę właściwość, że za jego pośrednictwem czytelnik może nawiązać kontakt z jej autorem. Ponadto w każdym dziele literackim odkrywamy dwa decydujące elementy: autora, który chce dzieło napisać, oraz odbiorcę, do którego autor skierowuje swe słowo. Dzieło literackie jest więc odpowiedzią na zapotrzebowanie ze strony autora i ze strony czytelnika.

Odnosząc powyższe uwagi do Pisma św., prelegent podkreślił, że także Ewangelie, pisane pod wpływem Ducha Świętego, są odpowiedzią autora natchnionego na jego własną twórczą potrzebę oraz na potrzeby czytelników. Wyraża to całkiem otwarcie św. Łukasz w prologu do swej ewangelii.

Chcąc jasno pokazać, że Pismo św. jako dzieło literackie odpowiada na dwie najbardziej egzystencjalne potrzeby: wypowiedzenia się i odpowiedzi na potrzeby odbiorców, prelegent przeszedł do konkretów. Na przykładzie mów św. Piotra, św. Pawła czy św. Szczepana wykazał różnice w ujmowaniu tych samych zagadnień, uzasadniając je odmiennymi potrzebami odbiorców. To samo można powiedzieć o różnicach zauważanych w ewangeliach synoptycznych. Na przykładzie przypowieści o siewcy przeanalizował prelegent rozbieżności redakcyjne występujące u poszczególnych autorów, pokazując, do jakiego stopnia na modyfikację przypowieści, którą autorowie przyjęli od Chrystusa poprzez przepowiadanie ustne, wzięły potrzeby odbiorców i osobiste autorskie tendencje ewangelistów. Przypowieść bowiem została włączona w całość literacką, jaką jest ewangelia oraz podporządkowana ogólnym wytycznym, przyjętym przez ewangelistę, i celom, jakie podrywali adresaci poszczególnych ewangelii.

Klasycznym przykładem — zdaniem prelegenta — odpowiedzi na potrzeby adresatów są w Nowym Testamencie przede wszystkim listy. Główną metodą pracy apostołów było głoszenie Ewangelii słowem, nauczanie ustne. Gdy warunki pracy, prześladowania, nie zezwalały na wykończenie dzieła ewangelizacji, Apostołowie pisali listy, a w nich odpowiadali na szczegółowe problemy danych chrześcijan. Konkretnie pokazał to prelegent na przykładzie listów do Tesaloniczan oraz Koryntian.

Przechodząc do omawiania sytuacji współczesnego czytelnika, odbiorcy słowa Bożego, prelegent podkreślił, że podobna interpretacja słowa Bożego istnieje również i dziś, jakkolwiek zachodzi zasadnicza różnica między tymi dwiema interpretacjami egzystencjalnymi.

Ewangelie bowiem, jakkolwiek zostały utrwalone na piśmie i przez to w pewnym sensie usztywnione, nie po to zostały napisane, aby stanowiły księgę czcigodną, lecz zamkniętą i mówiącą o przeszłości, ale po to, aby były nieustannie przyjmowane przez ludzi, aby trafiały do ludzi i wywoływały odpowiedź. Nasze egzystencjalne tłumaczenie Ewangelii polega więc na tym, że podchodzimy do niej ze wszystkimi swoimi potrzebami i szukamy odpowiedzi.

Na przykładzie wskrzeszenia młodzieńca z Naim przybliżył prelegent konkretnie interpretację egzystencjalną. Katecheza winna w omawianiu tego wydarzenia poprzez występujące w nim elementy zwrócić uwagę na najgłębszą treść. Miłość, nie proszona nawet o to, odpowiedziała na egzystencjalną potrzebę miłości u drugiego człowieka. Gdybyśmy brali pod uwagę tylko to, co napisane, dostrzegliśmy jedynie opowieść o dobrym człowieku. W tym jednak wydarzeniu, opowiedzianym przez ewangelistę, miłość Boża objawiła się wszystkim ludziom jako zawsze aktualna, a zarazem wzywająca do współdziałania.

Interpretacja egzystencjalna Ewangelii — zakończył prelegent — polega więc na tym, że szukamy w słowie Bożym tego, co żywe, co sprawia, że ono jest zdolne ciągle przemawiać do współczesnego człowieka i odpowiadać na jego potrzeby. Tylko takie ujęcie Ewangelii czyni z niej księgę żywą.

2. Szczegółowe problemy biblijne

W katechezie istnieją konkretne zagadnienia biblijne, które albo sprawiają szczególną trudność katechezie, lub też traktowane są zbyt powierzchownie z zagubieniem istotnego momentu Objawienia czy wreszcie bardzo często są pomijane nawet w katechezie dla młodzieży. Tymi zagadnieniami zajęła się druga grupa referatów.

Duch Święty w dziejach zbawienia

Czasami mówi się o Duchu Świętym jako „nieznanym Bogu” chrześcijaństwa. Katecheta skupia się na Jezusie Chrystusie, mówi o Ojcu, ale tylko w niektórych latach katechizacji i to w minimalnym wymiarze przybliża dzieciom osobę Ducha Świętego. Ten właśnie temat o Duchu Świętym podjął w drugim swoim wystąpieniu ks. dr Augustyn Janowski OSB.

Wychodząc od sformułowania „obietnica Ojca” jako Jezusowego określenia Ducha Świętego, występującego w pismach Łukaszkowych (Łk 24, 49; Dz 1,4) rozpoczął swą prelekcję od przeprowadzenia swoistej interpretacji słów prorockich Starego Testamentu o przyszłej eschatologicznej misji Ducha Jahwe, jaką spotykamy w pierwotnym Kościele.

Następnie ukazał właściwy dla Nowego Testamentu wewnętrzny związek całego dzieła Odkupienia z eschatologiczną misją Ducha Świętego. Argumentację czerpał przede wszystkim z teologii św. Pawła. Wskazywał na działanie Ducha Świętego zarówno w poszczególnych wiernych, jak i w całym Kościele, podkreślając mocno jego eschatologiczną dynamikę docelową — dopełnienie dzieła zbawienia.

Po omówieniu teologii Pawłowej przeszedł prelegent do Janowej, aby ukazać eschatologiczne działanie Ducha Świętego na cały Kościół. Wiele uwagi poświęcił występującemu u św. Jana terminowi *parákletos*, który oznacza zarówno posłannictwo Jezusa, jak i Ducha Świętego.

W zakończeniu swej prelekcji podkreślił więź wzajemną między Duchem Świętym i zmartwychwstaniem naszego ciała jako konsekwencję udziału Ducha Świętego w zmartwychwstaniu Chrystusa i w pierwszym zmartwychwstaniu naszym podczas chrztu⁴.

Cuda Chrystusa

Katechezy przybliżające dzieciom cuda Chrystusa są na pozór łatwe i ciekawe. Barwne opowiadanie, często ujmowane w formie harmonizacji poszczególnych perykop ewangelicznych, kończy się zwykle wydzwiękiem apologetycznym. Wielu jednak katechetów właśnie przy tym temacie odczuwa wątpliwości i trudności w dochodzeniu do Objawienia tkwiącego w tych wydarzeniach.

Ks. doc. dr Józef Kudasiewicz w swym referacie wyszedł od pojęcia oraz interpretacji cudów we współczesnej egzegezie. Następnie wskazał, jak powinna skorzystać katecheza z osiągnięć egzegezy dotyczącej zagadnienia cudów i wreszcie podał pewne konkretne przykłady katechezy o cudach.

Potocznej koncepcji cudu, która uważa cud za wydarzenie przekraczające prawa natury i zdziałane przez siłę wyższą przeciwstawił pojęcie cudu człowieka Biblii. Człowiek Biblii nie znał idei stałych i immanentnych praw natury kierujących światem, lecz posiadał pojęcie Boga Stwórcy działającego stale w naturze. Regularność zjawisk tłumaczył nie prawami immanentnymi, ale wolą Boga, który interweniuje nie tylko w naturze, ale i w historii. Cuda więc zarówno w Starym, jak i w Nowym Testamencie są rozumiane historiozbowczo, a nie filozoficznie, są włączone w Bożą ekonomię zbawienia. W nich Bóg objawia swą wolę zbawczą czyniąc to zarówno w słowach, jak i w czynach. Jedność słowa i czynu ma tu znaczenie istotne. Człowiek Biblii

⁴ Referat — jak sam prelegent zaznaczył — był powtórzeniem jego artykułu *Spiritus consummator — Duch Święty w dziele zbawienia według Pisma św.*, Ateneum Kapłańskie 80 (1973) 25—36.

patrzac na cud, nie pytal wiec, czy dane wydarzenie bylo mozliwe, ale co Bóg chcial przez nie powiedziec. Cuda objawiaja mu wolę Boga, Jego moc i wladzę. Są znakami, z których rozpoznaje się Boga. Istotny element opowiadań o cudownych wydarzeniach stanowi jednak wiara, która jest wymaganą, ale zarazem pomnażaną przez cud.

Podkreślając historiozbowcze rozumienie cudu skupił się prelegent na cudach Jezusa Chrystusa. Wymienił cuda działywne przez Chrystusa i stwierdził ich historyczną rzeczywistość. Świadectwo Ewangelii jest tu istotne. Wzmianki o cudach nie są bowiem elementem popaschalnym, lecz należą do najstarszej warstwy redakcyjnej. Potwierdzeniem tej tezy jest także katecheza misyjna pierwotnego Kościoła, a nawet Talmud żydowski.

Odnosnie do poszczególnych elementów zawartych w opowiadaniach ewangelicznych o cudach należy zachować pewien krytycyzm. Autorzy natchnieni opisywali je, ale zawsze indywidualnie interpretowali w zależności od charakteru i przeznaczenia swej ewangelii.

Przechodząc do wskazań katechetycznych przestrzegal prelegent przed pomijaniem katechezy o cudach czy też wyłącznie alegorycznym traktowaniem cudów, lub wreszcie traktowaniem cudu jako kanwy do rozważań dogmatycznych. Katecheza o cudach winna być przeprowadzana w duchu egzegezy katolickiej. Należy w cudach ukazać orędzie Chrystusa, odczytać w nich znak tajemnicy Zbawiciela i zbawienia, wydobyć zasadniczy, zawarty w nich kerygmat, orędzie, rozróżniając samo zdarzenie oraz literacką formę wyrazu.

Istotną sprawą jest aktualizowanie perykopy o cudach, dokonywanie przejścia od Chrystusa historycznego do działającego dziś. Mówiąc, na przykład, o rozmnożeniu chleba, nie wolno uczyć tylko, że tak kiedyś było, ale trzeba przejść do dzisiejszego problemu głodu, braku chleba, zobaczyć troskę Chrystusa o chleb dla ludzi wszystkich czasów, a wreszcie przejść do Eucharystii.

Prelegent podał jeszcze inne konkretne przykłady, zatrzymując się dłużej na cudzie uzdrowienia córki Jaira (Mk 5, 21—43; Mt 9, 18—26). Na tym przykładzie podał w skrócie metodę opracowania konkretnej katechezy. Dla wydobycia istotnego kerygmatu, należy zestawić dwa opowiadania Mateusza i Marka. Nie wolno przeprowadzać katechezy przez sztuczną harmonizację tych dwóch tekstów. Trzeba przedstawić je z całym ich teologicznym zabarwieniem. Porównanie obu tekstów ukazuje różnice odnośnie do wielu elementów opowiadania, ale ponadto podkreśla specyfikę teologiczną obu ewangelistów. Marek podkreśla odpowiedź wiary, Mateusz natomiast akcentuje bezgraniczne zaufanie.

Również w tej katechezie należy przejść do znaczenia omawianej perykopy dla współczesnego człowieka. Dlatego konieczna jest druga część katechezy, egzystencjalna. Uświadamiamy dzieciom ich ludzkie doświadczenie. Każdy musi umrzeć; czujemy się zagrożeni wojną, bombą atomową. Nasza ludzka sytuacja jest podobna do sytuacji ewangelicznej.

Istnieją różne postawy wobec śmierci. W Ewangelii mamy opis bliskowschodnich zwyczajów, jak opłakiwanie zmarłej osoby, lamenty. Dziś u nas występują kondolencje, kwiaty. Ale ojciec w Ewangelii nie szuka pociechy po śmierci córki, nie akceptuje faktu śmierci, tylko ucieka się do Jezusa. Jezus nie pociesza zdawkowo. Dla Niego śmierć nie jest ostateczną instancją.

Wprawdzie wielu chłopców i wiele dziewcząt umarło w Jerozolimie, a Jezus ich nie wskrzesił, Ewangelia jednak wyraźnie akcentuje to właśnie wskrzeszenie. Jakże ma ono dla nas znaczenie? Cud wskrzeszenia córki Jaira jest znakiem, który wyłania się w nocy naszej egzystencji i zapewnia: „Jezus jest zmartwychwstaniem i życiem”. Cud to znak, który ma nas doprowadzić do Jezusa, Pana życia i śmierci.

Zakończeniem takiej katechezy winna być modlitwa wyrażająca wiarę w obliczu śmierci kogoś bliskiego.

Ewangelia o latach dziecięcych Pana Jezusa

Ewangelia Dzieciństwa występuje w katechezie często, niemal w każdym roku. Jest piękna i łatwa. Niejednokrotnie jednak przeradza się w uczuciowe opowiadanie biograficzne w oparciu o harmonizację ewangelii Mateusza i Łukasza, czy nawet o elementy apokryficzne i legendarne. Grozi niebezpieczeństwo zagubienia Objawienia Bożego, zawartego we wspomnianych perykopalach.

W ponownym swoim wystąpieniu ks. dr Marian Wolniewicz podjął problematykę teologiczno-biblijną i katechetyczną Ewangelii Dzieciństwa. Prelegent rozpoczął swój referat od podkreślenia specyfiki wspomnianych perykop w całości Ewangelii. Otóż pierwotna katecheza apostołska, której najbardziej związłe ujęcie mamy w pismach św. Pawła, koncentrowała się na okresie męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Znaleźli się uczeni, którzy wyciągnęli stąd niesłuszny wniosek, że tylko o tych wydarzeniach naprawdę mówiono. Błąd ich, zdaniem prelegenta, polegał na tym, że za całą ewangelię Pawła uznali wyłącznie to, co zawierają jego listy. Tymczasem pisma św. Pawła wcale nie są systematycznym i całościowym wykładem jego ewangelii. Głównym tematem listów jest zbawienie dokonane przez krzyż. Paweł chlubi się, że głosi Chrystusa ukrzyżowanego. Z tego jednak nie wynika, że nie zna wcześniejszej działalności Jezusa, dowodem tego są chociażby niektóre zdania zawarte w mowach św. Pawła umieszczonych w Dziejach Apostolskich.

Ponadto już najstarsza katecheza apostołska mówi nie tylko o męce i śmierci Chrystusa, lecz także o Jego publicznej działalności. Zasadniczym punktem wyjścia dla ewangelii jest działalność Jana Chrzciciela nad Jordanem, a zakończeniem — odejście Chrystusa do Ojca. Natomiast tylko ewangelie św. Mateusza i Łukasza mają tzw. lata dziecięce P. Jezusa. Św. Jan rozpoczyna swą ewangelię wspnianym prologiem, który nie jest zwyczajnym wstępem, lecz jakby streszczeniem głównych idei zawartych w ewangelii Janowej.

Powstaje zatem pytanie, czy rozdziały o latach dziecięcych nie są swego rodzaju prologiem do danych ewangelii. Analizując bowiem szczegółowo treść obu ewangelii o latach dziecięcych, dostrzegamy w nich ogromne różnice, podczas gdy we właściwych ewangeliach treści są bardziej zbliżone. Zastanawia również nadzwyczajność tych opowiadań, na przykład, gwiazda prowadząca magów, aż trzy zwiastowania, których nie spotyka się w dalszym toku ewangelii. Można się zatem pytać, o co głównie autorom natchnionym chodzi w opowiadaniach o latach dziecięcych. Odpowiedź na to pytanie rzuca bowiem dopiero pewne światło na uzasadnienie takiego a nie innego doboru treści i opracowania materiału. Te dwa rozdziały o latach dziecięcych — podkreślił prelegent — muszą być rozpatrywane w ideowym kontekście całej ewangelii.

Aby dać odpowiedź na postawione pytanie, co jest istotnym orędziem opowiadań o latach dziecięcych, prelegent dokładnie je przeanalizował.

Św. Mateusz w podanej genealogii podkreśla, że Jezus, legalny syn Józefa, uczestniczy w całym dziedzictwie Abrahama i Dawida. W nim spełniają się obietnice. On będzie Zbawicielem swojego narodu. W dialogu anioła z Józefem ukazuje Mateusz misję Jezusa. On uwolni swój lud od grzechów. Opowiadanie o Herodzie, o obojętności Jerozolimy i trzech magach mówi, że Jezus jest Zbawicielem odrzuconym przez swój naród, a zarazem przyjętym przez narody pogańskie.

Św. Łukasz natomiast chciał uwypuklić myśl, że zbawienie przyniesione przez Jezusa, które rozpoczyna się w małym gronie, obejmującym Zachariasza, Elżbietę, Jana Chrzciciela, Maryję, Józefa, Symeona, Annę, pasterzy, dotrze do całego świata. Bóg powierza swą tajemnicę ludziom prostym, ale

bogobojnym „ubogim Jahwe” dla wprowadzenia w życie swojego planu zbawienia wszystkich ludzi. Z nikłych początków wyjdzie zbawienie świata, które dokonuje się przez odrodzenie duchowe, wewnętrzne. Osoby, które występują w opowiadaniach św. Łukasza, odgrywają rolę nie tylko jako indywidualności, ale jako reprezentanci wspólnoty. Łączy ich wspólny duch: pobożności, miłości Bożej i posłuszeństwa Bogu.

Centralnym momentem, który rzuca światło na całą ewangelię Łukasza, jest scena zwiastowania narodzin Jezusa pasterzom. Stanowi ona objawienie Jezusa. Narodził się w mieście Dawidowym Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan. Chrystus w naszym języku znaczy pomazaniec. A zatem jest królem, kapłanem. Pan zaś znaczy tyle co Bóg. W tej krótkiej perykopie Łukasz ukazuje to, co rozwinie w całej swej ewangelii. Ukaze nam Jezusa jako Zbawiciela, który nie przebywa z faryzeuszami, zadowolonymi z siebie, nie potrzebującymi Jego pomocy, ale spotyka się z grzesznikami, szuka ich, lituje się. Jego kapłaństwo, ukazane w scenie ofiarowania, zrealizuje się na krzyżu. On jest także nauczycielem, prorokiem. Prawdę tę wyraża opowiadanie o dwunastoletnim Jezusie w świątyni, w którym nie to jest najważniejsze, że Jezus ma 12 lat, że zginął rodzicom, lecz to, że Jego nauka budzi podziw, powszechne zdumienie.

Tak więc przy obecnym stanie badań egzegetycznych nie można z całą pewnością orzekać o historyczności poszczególnych elementów ewangelii o dziecięcych latach Jezusa, nie można również powiedzieć, że jest to tylko pewna fikcja literacka. Pozostawiając te sprawy specjalistom, na pewno można i trzeba doszukać się istotnych treści ideowych, teologicznych zawartych w ewangelii o dziecięcych latach Pana Jezusa.

3. Zagadnienia z zakresu katechezy biblijnej

Zadaniem pierwszego dnia sympozjum było przede wszystkim przybliżenie uczestnikom najważniejszych zagadnień współczesnej biblistyki katolickiej, opierającej się na wskazaniach urzędu nauczycielskiego Kościoła. Każdy z prelegentów nawiązywał również do problemów katechetycznych. Oświetlał je jednak z punktu widzenia biblistyki. Drugi dzień w całości przeznaczony został na analizy ściśle katechetyczne.

Analiza nurtów w katechezie biblijnej

Katecheza, także biblijna, jest zawsze wyrazem, funkcją przemian zachodzących w świecie i Kościele. Ustawicznie szuka form właściwych danej epoce. Niemniej współlistnieją ze sobą na określonym odcinku czasu ujęcia charakterystyczne dla różnych epok. Zjawisko to również obserwujemy po Soborze Watykańskim II.

Różnorodne nurty, które występowały w katechezie począwszy od Oświecenia aż do naszych czasów, przedstawił ks. doc. dr Jan Charytański SJ.

W Kościele — mówił — zawsze zdawano sobie sprawę ze znaczenia Pisma św. w katechezie. Ciągłe podejmowano próby połączenia czy też korzystnego ustawienia we wzajemnym stosunku teologicznego katechizmu i Pisma św. Dopiero jednak w okresie Oświecenia pojawia się rozwiązanie, które wejście w praktykę Kościoła na prawie trzy wieki. Wtedy to powstał nowy przedmiot nauczania tzw. historia biblijna.

W związku z przejęciem przez państwo opieki nad szkolnictwem ludowym historia biblijna staje się jednym z przedmiotów szkolnych. Reformator szkolny J. I. Felbiger, opat z Zagania, widział w niej przede wszystkim historię religii. Ujmował katechezę biblijną jako naukę o przeszłości. W po-

drewniakach do historii biblijnej dostrzega się periodyzację ściśle historyczną. Pojawia się historia stworzenia, patriarchów, królów, niewoli, wojen machabejskich. Taki punkt widzenia każde ujmować historycznie księgę Hioba, Tobiasza itp. Te ostatnie postacie traktuje się na równi z Mojżeszem, Dawidem, Izajaszem. Podręczniki tego typu określane jako historyzujące, są w użyciu katechetycznym do dziś. Jak spojrzeć na ten typ katechezy?

Należy zauważyć, że Pismo św. nie jest historią, lecz przede wszystkim objawieniem, które dokonuje się poprzez słowa i czyny. Hagiografowie nie opowiadają wydarzeń dla nich samych, lecz podają ich teologiczną interpretację. Na pierwszym miejscu pragną podkreślić nadprzyrodzoną interwencję Boga w historii ludzkości podchodząc do szczegółów inaczej niż historyk współczesny. Jeśli się nie chce ponadto fałszować prawdy zawartej w Piśmie św., to nie można ksiąg niehistorycznych (Hioba, Tobiasza, częściowo Daniela) traktować na równi z historycznymi. W świetle współczesnej biblistyki nie można nurtu katechezy historyzującej uznać za słuszny.

Drugim nurtem katechezy biblijnej, jaki zrodził się również w wieku Oświecenia, jest katecheza moralizująca. Zgodnie z antropocentryzmem i moralizmem Oświecenia J. I. Felbiger ujmował Pismo św. również jako zbiór umoralniających opowiadań, ukazujących dobro cnoty i zło występku. Także i ta katecheza nie liczy się z tym, co chciał powiedzieć autor natchniony. Z Pisma św. czyni środek pomocniczy dla wychowania moralnego, w owym czasie — wychowania dobrego obywatela. Dziś również można napotkać „historie biblijne”, które opowiadanie biblijne kończą wyłącznie zastosowaniem moralnym.

W latach 1910—1939 pojawił się nowy nurt w katechezie biblijnej tzw. psychologizujący pedagogizm. Na pierwszy plan wysunięto postacie występujące w Piśmie św. i koncentrowano katechezę na ich przeżyciach psychicznych, niejednokrotnie nie uwzględnianych przez hagiografa. Pierwsze miejsce oddawano psychologowi, a nie egzegezie. Pragnienie wciągnięcia dziecka w opowiadanie biblijne prowadziło nawet do włączenia w opowiadanie biblijne apokryfów, legend czy tak zwanych prywatnych objawień. Tekst autentyczny zastępowano jak najbarwniejszym opowiadaniem, dorzucając wiele szczegółów absolutnie pozabiblijnych. Ten typ jest rzadko reprezentowany w podręcznikach. Pojawia się bardzo często w żywej katechezie. Nie liczy się jednak z biblistyką i nie prowadzi do właściwego spotkania z Pismem św.

W ostatnich latach przed drugą wojną światową pod wpływem ruchu biblijnego i liturgicznego zaczyna się w katechetyce nowa orientacja również w stosunku do katechezy biblijnej. Występuje się przeciw naturalizmowi, historycyzmowi i moralizmowi historii biblijnej wieku Oświecenia. W Piśmie św. zaczyna się dostrzegać przede wszystkim Objawienie Boże, Boży plan zbawienia oraz troskę o człowieka. Wtedy właśnie pojawia się określenie „historia zbawienia”. W miejsce swobodnych opowiadań z dziejów Izraela czy biografii Jezusa Chrystusa wprowadza się autentyczny tekst Staro- i Nowego Testamentu. Pismo św. staje się źródłem i podstawą katechizacji na wszystkich szczeblach nauczania. Zadaniem zaś katechezy jest „głoszenie” zbawienia w Jezusie Chrystusie. Nauczanie przyjmuje charakter przepowiadania. Nurt ten zwany kerygmatycznym poleca szukać razem z dziećmi sensu perykop biblijnych. Następuje powiązanie katechezy biblijnej i liturgicznej. Liturgia, zwłaszcza wielkich świąt, ma pomóc dziecku w odkryciu tego, co Bóg chce nam powiedzieć i ma ukazać księgę Pisma św. jako ciągle żywą i aktualną.

Obok tego nachylenia liturgicznego w nurcie kerygmatycznym pojawia się, zwłaszcza w krajach języka niemieckiego, nurt tak zwanej „katechezy z egzegezy”. Katecheza tego nurtu próbuje postępować z uczniami na wzór egzegezy. Razem z nimi analizuje szatę literacką danej perykopy, doszukuje się istotnej

treści objawionej, Stary Testament analizuje w świetle Nowego. Uczy dzieci odczytywania tekstu biblijnego celem odkrycia w nim istotnego sensu i zawartego w nim wezwania, na które należy odpowiedzieć.

Katechezie egzegetycznej groziło jednak, zdaniem prelegenta, oderwanie się od konkretnego życia i jego rzeczywistych problemów. Tworzy się więc nowy typ katechezy biblijnej zwanej katechezą egzystencjalną lub katechezą interpretacji, czy wreszcie katechezą antropologiczną. Katecheza ta, zgodnie z tym co postuluje *Dyrektorium katechetyczne ogólne*, traktuje Objawienie Boże jako światło pozwalające zrozumieć obecną sytuację człowieka, problemy ludzkie i całą rzeczywistość ludzką.

Dydaktyczny aspekt katechezy biblijnej

Katecheza biblijna pojęta bądź w sensie ściśle kerygmaticznym jako głoszenie orędzia zbawienia, bądź w sensie bardziej antropologicznym jako szukanie w Objawieniu światła dla zrozumienia egzystencji współczesnego człowieka, jest w dużej mierze uwikłana — zwłaszcza w odniesieniu do uczniów szkoły podstawowej — w proces nauczania i musi się liczyć z występującymi w nim prawidłowościami. Można zatem mówić o dydaktycznych aspektach katechezy biblijnej. Tym właśnie zagadnieniem zajął się w ramach sympozjum autor niniejszego sprawozdania.

Proces nauczania w nowoczesnym systemie szkolnym może się realizować w toku podającym. Obejmuje on przygotowanie do pracy, podanie nowych wiadomości, syntezę przekazanego materiału oraz kontrolę stopnia zrozumienia i opanowania wiedzy. Proces ten urzeczywistnia się także w toku poszukującym, na który składają się: uświadomienie trudności, określenie napotykaney trudności, formułowanie hipotezy, weryfikacja hipotezy, utrwalenie i zastosowanie wiedzy w działalności praktycznej i teoretycznej.

Należy zauważyć, że katechezie potraktowanej jako „głoszenie” orędzia zbawienia bardziej odpowiada tok podający. Katecheta winien jednak zwłaszcza podanie nowego materiału przeprowadzać urozmaiconymi metodami, uwzględniając różnorodne formy organizacyjne, odpowiadające samej przekazywanej treści, jak i sytuacji psychicznej ucznia.

Katecheza antropologiczna lepiej zostanie zrealizowana przez zastosowanie toku poszukującego, który pozwala wychodzić od problemów czysto ludzkich i przechodzić do rozwiązania ich najpierw w świetle rozumu, aby z kolei odkryć światło, które daje nam Objawienie Boże.

Dwie szczególnie eksponowane w systemach dydaktycznych zasady nauczania, zasada pogłębłości oraz zasada świadomego i aktywnego udziału ucznia w procesie nauczania, winny być także uwzględnione w katechezie biblijnej.

W zastosowaniu zasady pogłębłości nie należy głównej troski wkładać w obrazowe przedstawianie samej perykopy, co może czasem prowadzić do zafałszowania treści, lecz trzeba materiał upogłębawiający wiązać przede wszystkim z omawianiem problemów ludzkich. Biorąc pod uwagę, że zasada pogłębłości może mieć także charakter operatywny, a nie tylko ilustratywny, należy dopuszczać dzieci do tworzenia planów, schematów, tablic zestawiających problemy ludzkie i odpowiedź płynącą z objawienia.

Drugą zasadą dydaktyczną dążącą do uaktywnienia ucznia najlepiej zastosujemy przez częste realizowanie toku poszukującego. On właśnie umożliwia uczniom samodzielne odkrywanie i formułowanie problemów, przyczynia się do jasnego uświadomienia sobie przez nich celu i zadań ich pracy oraz zmusza ich do żywego partycypowania w rozwiązaniu problemu.

Urozmaica także katechezę biblijną i rozbudza uwagę uczniów stosowanie różnych form proklamacji Słowa Bożego. Raz może to być uroczyste lub proste, ale głośne czytanie Pisma św., kiedy indziej czytanie indywidualne

ciche czy wreszcie czytanie rolami. Każde z tych czytań winno być uprzednio przed katechezą przygotowane. Po nim zaś winna mieć miejsce analiza tekstu. Uwzględni ona zagadnienie szaty literackiej, ale przede wszystkim poszukuje Objawienia jako odpowiedzi na problem ludzki, a zarazem wezwania do współdziałania z Bogiem.

Konwersatoria

Zadaniem konwersatoriów była przede wszystkim analiza różnych typów katechezy biblijnej występujących w stosowanych u nas w Polsce „biblijkach” czy też innych podręcznikach do nauki religii. Uczestnicy pracowali w trzech grupach pod przewodnictwem ks. doc. dr Jana Charytańskiego SJ, ks. mgr Tadeusza Chromika SJ oraz autora niniejszego sprawozdania. Wszystkie trzy konwersatoria miały podobny profil.

Na pierwszym miejscu przeanalizowano *Małą historię biblijną* ks. A. Cieszyńskiego. W dyskusji wyłoniła się następująca jej charakterystyka. Reprezentuje ona typ katechezy historyzującej. Brak w niej całkowicie katechezy o księgach prorockich. Natomiast opowiadania o Józefie egipskim rozbudowano aż do siedmiu jednostek.

Na przykładzie jednostki metodycznej o stworzeniu świata, zauważono, że brak w niej wszelkiej wzmianki o rodzaju literackim. Tak podany materiał biblijny może spowodować w umysłach dzieci konflikt pomiędzy znanymi im danymi naukowymi a rzekomymi prawdami wiary, co w konsekwencji może prowadzić do odrzucania treści Pisma św. jako niezgodnej z nauką.

Czytając jednostkę metodyczną o Józefie w więzieniu, stwierdzono, że jej treść religijna wypadła ubogo. Zastanawiano się nad celowością mówienia o wierze w sny czy też o tragicznych wypadkach opisanych w tej perykopie. Opowieść o Józefie wśród innych ksiąg Pisma św. nie jest aż tak ważna, by dokładnie rozważać wszystkie jej fragmenty i to z zagubieniem myśli teologicznej całej księgi. Autor natchniony ukazuje w niej Boga realizującego swe zbawcze plany nawet wbrew złej woli ludzi. Jest to ponadto opowieść budująca, nie można jej traktować historycznie.

Z kolei skoncentrowano się na podręczniku *Dzieje Bożego Objawienia* ks. M. Petera i ks. M. Wolniewicza. Odczytano jednostkę metodyczną *Mojżesz wyprowadza Izraelitów z Egiptu*.

W jednostce autor podkreślił działanie Opatrzności Bożej wobec Izraelitów. Czy tak uproszczone ujmowanie nie wychowuje ludzi, którzy tracą wiarę, gdy Bóg ich nie wysłucha? Autor skoncentrował się przede wszystkim na relacji historycznych wydarzeń. Brak w jednostce ukazania znaczenia Paschy w całej historii zbawienia. A jednocześnie takie ujęcie nie ułatwia zrozumienia Paschy Nowego Testamentu czy sformułowań Modlitwy Eucharystycznej. Brak uwag ze strony autora może prowadzić do powstania u czytelnika fałszywego pojęcia Boga, który znieczulił serce faraona, zabił pierworodnych, zatopił Egipcjan...

Jedna z uczestniczek zwróciła uwagę, że jednak Z. Kosidowski te wszystkie szczegóły podaje, a ich znajomość należy do ogólnej kultury. Czy dzieci nie miałyby ich poznać na lekcji religii? W dyskusji uczestnicy doszli do wniosku, że trzeba jej podać na lekcji religii, ale formułując ostrożnie. Nie można mówić, że „Biblia opisuje dane zdarzenie”. Trzeba używać raczej określenia: „opowiada” o wydarzeniu. Użycie terminu „opis” każe się spodziewać informacji historycznej, podczas gdy autor natchniony przekazuje interpretację teologiczną wydarzeń.

W dalszym ciągu dyskusji zainteresowano się katechizmem ks. bpa E.

Materskiego i s. Hekker. Odczytano jednostkę metodyczną *Przejsście przez Morze Czerwone*. Stwierdzono odejście od historycyzmu. Podkreślono, że podręcznik uwydatnia znaczenie danego wydarzenia dla życia Kościoła przez powiązanie go z chrztem. Zauważono jednak brak ukazania związku wewnętrznego perykopy z chrztem. Nie została wydobyta istotna treść Objawienia z tekstu, tylko podano abstrakcyjną, katechizmową definicję chrztu. Może należałoby ukazać Paschę narodu izraelskiego jako moment narodzin ludu pierwszego przymierza związanego z Bogiem. Jest ona zapowiedzią Paschy Chrystusa, w której rodzi się nowy lud Boży. My stajemy się członkami tego ludu przez chrzest. W takim kontekście znajduje pełne uzasadnienie nawiązanie do liturgii Wielkiej Soboty.

Uczestniczki zauważyły jednak, że dzieci nie przeżywają liturgii Wigilii Paschalnej. Jedną z przyczyn tego jest brak zwyczajów związanych z Wigilią Paschalną, a tak wyraźnie występujących w Wigilię Bożego Narodzenia. Prowadzący dyskusję podkreślił, że trzeba taką tradycję koniecznie tworzyć mimo różnych trudności. Trzeba starać się złączyć Wigilię Paschalną i rezurekcję z tradycją rodzinną, przeżywaną w domu.

Ktoś inny zauważył, że dorośli nie zawsze rozumieją nowe akcenty współczesnej katechezy. Nieroztropne wprowadzanie nowych ujęć może wykopać przepaść między starszym pokoleniem a młodym. Dla uniknięcia tego niebezpieczeństwa trzeba przynajmniej cztery razy w roku spotkać się z rodzicami, a także z babciami i wprowadzić ich w treści nowej katechizacji oraz wytłumaczyć, dlaczego zaszły te zmiany.

W obronie analizowanej jednostki tematycznej podkreślono, że w podręczniku podane są tylko skróty, które mają być rozprawdzone przez katechetę. W dyskusji zaznaczono, że podręcznik nie może jedynie podawać materiału zewnętrznie zestawionego, ale ma ukazywać wewnętrzny związek między podawanymi elementami.

A więc i w wypadku czytanej przed chwilą jednostki wewnętrzny związek Paschy z chrztem powinien być w podręczniku wyeksponowany. Zresztą w nowszym wydaniu ks. bp E. Materski już to uczynił. Kończąc analizę tego podręcznika podkreślono, że występuje w nim powiązanie Pisma św. z liturgią. Jest to wielki krok naprzód w stosunku do wielu innych „biblijek” biorąc zwłaszcza pod uwagę rok wydania — 1962.

Na koniec zatrzymano się przez chwilę na najnowszym podręczniku *Katechizm religii katolickiej* cz. I. Odczytano jednostkę metodyczną *Bóg tworzy swój lud*, odpowiadającą poprzednio analizowanemu jednostkom o wyjściu Izraelitów z Egiptu. W dyskusji podkreślono wszechstronne ujęcie w nim katechezy biblijnej, ale jednocześnie zwrócono uwagę na trudny język i bogactwo materiału, zbyt może wielkie jak na dany poziom wieku katechizowanych.

Zamykając sprawozdanie z katechetycznego sympozjum roku 1974 zorganizowanego na WIKU, należy stwierdzić, że miało ono przede wszystkim charakter kształcący. Dostarczało ogromnego ładunku intelektualnego w postaci wartościowych i ciekawych referatów. Koncentrując się na ściśle określonym temacie pozwalało dostrzec jego złożony wymiar i przekazało wiele wiadomości, które mogą przejść do praktyki i wpłynąć na zwiększanie się jej skuteczności. Głównie jednak sympozjum powinno było obudzić u uczestników ostrożność w podejściu do katechezy biblijnej i pobudzić do twórczego poszukiwania takich rozwiązań, które by nie przyczyniały się do fałszowania w przekazie katechetycznym Bożego Objawienia.

Uwzględniając głosy uczestników trzeba jednak w przyszłości jeszcze więcej czasu przeznaczyć na konwersatoria nawet z uszczupleniem liczby referatów, aby uczestnicy mogli lepiej się nauczyć w ramach wspólnej wymiany zdań stosowania teorii w praktyce duszpasterskiej.

Ks. Władysław Kubik SJ, Kraków—Warszawa

II. SYMPOZJUM WYKŁADOWCÓW KATECHETYKI I PEDAGOGIKI W SEMINARIACH DIECEZJALNYCH I ZAKONNYCH W POLSCE

Symposium odbyło się w dniach 14—15 lutego 1974 r. w Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie. Zostało zorganizowane staraniem konsulty Sekcji Profesorów Katechetyki i Pedagogiki. W symposium wzięło udział 31 osób. Reprezentowanych było 20 wyższych seminariów duchownych diecezjalnych i 9 wyższych seminariów duchownych zakonnych. Spotkanie zostało zainaugurowane Mszą św. koncelebrowaną przez uczestników symposium, której przewodniczył ks. bp Jerzy Stroba, przewodniczący konsulty Sekcji Profesorów Katechetyki i Pedagogiki. Pracami symposium kierowali ks. bp Jerzy Stroba i ks. doc. dr hab. Jan Charytański SJ.

Przewodniczący konsulty wygłosił przemówienie wstępne, w którym nakreślił ogólny kierunek i cel dla refleksji uczestników symposium. Podkreślił, że szczególnie odpowiedzialną rolę w procesie katechetycznym pełni osobowość katechety, gdyż od niego w wielkim stopniu zależy, czy katecheza „bierze” młodzież.

Ważnym problemem współczesnej katechezy jest problemem języka katechetycznego tzw. *langage*. Katecheza winna posługiwać się takim językiem, który umożliwiłby nawiązanie dialogu z rzeczywistością. Chodzi o taki sposób konstruowania katechezy, aby była ona dialogiem rzeczywistości z Ewangelią i na odwrót — Ewangelią z rzeczywistością. Bez odpowiedniego języka katecheza nie nawiąże dialogu ze współczesnym człowiekiem tak zafascynowanym rzeczywistością doczesną.

Innym poważnym problemem, jaki czeka na rozwiązanie, jest, zdaniem przewodniczącego, takie ustawienie i zreformowanie programów seminaryjnych wykładów katechetyki i pedagogiki, aby skuteczniej przygotowywały alumnów do ich późniejszej pracy katechetycznej.

Propozycję rozwiązania wyżej ukazanej problematyki katechetycznej oraz zasadniczy materiał do dyskusji miały stanowić referaty, których w czasie trwania symposium wygłoszono pięć. Cztery z nich podjęty, w świetle *Directorium catechisticum generale*, refleksję nad obecnym programem wykładów pedagogiki i katechetyki w seminariach duchownych. Jeden natomiast referat dotyczył problemu właściwego języka w katechezie. Z uwagi na to, że większość wygłoszonych referatów zostanie prawdopodobnie opublikowana w najbliższych numerach „Collectanea Theologica”, niniejsze sprawozdanie ograniczy się tylko do omówienia zasadniczych momentów, które zostały podjęte w tematyce referatów. Szczególniejsza uwaga zostanie zwrócona na kierunek dyskusji po każdym z referatów.

1. Ks. dr Jan Korycki SAC, *Stan przygotowania psychologicznego w polskich seminariach duchownych*

Autor na podstawie badań ankietowych i wywiadów, przeprowadzonych w 1970 r. we wszystkich seminariach duchownych diecezjalnych w Polsce, przedstawił stan teoretyczno-praktycznego przygotowania alumnów polskich seminariów duchownych do pracy wychowawczo-dydaktycznej. Referent zgrupował materiał, jaki uzyskał w trakcie swoich badań, wokół czterech zagadnień: kształcenie psychopedagogiczne alumnów w aspekcie teoretycznym, praktyka pedagogiczno-katechetyczna, trudności napotymane przez wykładowców przy nauczaniu przedmiotów psychopedagogicznych, postulaty wykładowców seminaryjnych i młodych księży duszpasterzy dotyczące kształcenia psychopedagogicznego.

Autor referatu przeprowadzając badania stwierdził, że w rozkładach zajęć seminaryjnych figurują takie przedmioty jak psychologia rozwojowa i wychowawcza, pedagogika i dydaktyka ogólna. Z racji jednak zbyt małego

wymiaru godzin powszechnie stosowaną formą przekazu wiedzy jest wykład. Referent jednakże podkreśla, że zauważa się również próby wprowadzania alumnów w różnego rodzaju formy praktyk duszpasterskich.

Badani przez prelegenta wykładowcy seminaryjni postulują konieczność poszerzenia praktyk pedagogiczno-katechetycznych i położenia większego nacisku na seminaria i ćwiczenia. Proponują skorelowanie programu przedmiotów psychopedagogicznych i przeniesienie części materiału na studium prywatne alumnów.

Młodzi księża duszpasterze wskazują na konieczność dowartościowania kształcenia psychopedagogicznego. Postulują poszerzenie zakresu psychologii rozwojowej oraz domagają się potrzeby gruntownego studium wiedzy pedagogicznej, z podkreśleniem jej aspektu praktycznego. Interesują się także podręcznikami katechetycznymi, których brak dotkliwie odczuwają.

Dyskusja, jaka wywiązała się po wygłoszeniu referatu potoczyła się zasadniczo dwoma nurtami. Z uwagi na to, że referent swoje badania przeprowadził aż cztery lata temu, wiele głosów w dyskusji dotyczyło sprawy ukazania bardziej aktualnego stanu metod formacji psychopedagogicznej alumnów. Drugi nurt dyskusji grupował tych uczestników sympozjum, którzy próbowali wysuwać postulaty odnośnie do zmiany programu wykładów psychologii, pedagogiki, dydaktyki, teologii pastoralnej i katechetyki. W rezultacie dyskusja naświetliła kilka zagadnień.

Podkreślono konieczność współzależności i synchronizacji przygotowania psychologicznego i katechetycznego. Wyrazem jej powinno być współdziałanie ze sobą wykładowców psychologii, pedagogiki, dydaktyki, teologii pastoralnej i katechetyki. Chodzi o problem właściwego odniesienia do siebie tych działów wiedzy w świadomości wykładowców i w układzie zajęć. Wykłady pedagogiki konieczne są już w początkowych latach seminarium. Celem bowiem pedagogiki wykładanej w seminarium jest nie tylko przygotowanie przyszłych wychowawców, ale także pomoc alumnom w samowychowywaniu. Nie należy też zwiększać liczby godzin wykładowych, lecz przeprowadzić selekcję materiału. Seminarium ma przekazać alumnom wiedzę konieczną dla ich praktycznego przygotowania do zadań duszpasterskich. Podkreślano potrzebę stażu i praktyk duszpasterskich alumnów. Zwrócono uwagę na przygotowanie metodyczne alumnów. Alumni powinni posiadać umiejętność różnych metod nauczania i wychowywania, zwłaszcza metod aktywnych. Jeden z dyskutantów zwrócił uwagę, że wielką rolę pod względem dalszej formacji psychopedagogicznej katechetów mogliby spełnić wizytatorzy diecezjalni. Wymaga się jednak, aby posiadali oni kompetencję naukową i praktyczną odnośnie do określonych zagadnień duszpasterskich.

2. Ks. dr Roman M u r a w s k i SDB, *Programy wykładów katechetyki w świetle Directorium Catechisticum Generale*

Katecheza doczekała się urzędowego dokumentu ze strony Kościoła, jakim jest *Directorium catechisticum generale*. Na terenie Polski wszedł w życie również nowy program katechizacji. Wobec powyższego rodzi się pytanie: czy obowiązujący u nas program seminaryjnych studiów katechetycznych odpowiada wymaganiom stawianym przez dyrektorium oraz czy zapewnia on alumnom należyłą formację katechetyczną?

Referent oceniając aktualny program formacji katechetycznej obowiązujący w polskich seminariach zwrócił uwagę, że w świetle założeń dyrektorium, niektóre jego elementy domagają się dopracowania. Należy formację katechetyczną w większym stopniu powiązać z całokształtem studiów teologicznych. Silniejszy akcent trzeba położyć na przygotowanie biblijne alumnów. Program nauczania katechetyki można określić jako kerygmatyczny. Należałoby zatem dopracować jego stronę antropologiczną. Zdaniem prele-

genta, obowiązujący aktualnie program katechetyki również nie uwzględnia w wystarczającym stopniu sytuacji katechezy we współczesnym świecie, w którym zachodzą gwałtowne przemiany. Ponadto referent stwierdza, że struktura programu katechetyki powinna być nie statyczna, lecz ewolucyjna i dynamiczna. Program nauczania katechetyki w seminariach powinien być programem otwartym, umożliwiającym twórcze poszukiwania nowych rozwiązań.

Mówcy zabierający głos w dyskusji zaaprobowali wnioski prelegenta odnośnie zmiany programu nauczania katechetyki w seminariach. Usiłowano znaleźć sposoby, dzięki którym można by zrealizować koncepcję programu nauczania katechetyki według postulatów dyrektorium. Jako jeden ze sposobów dokształcania kerygmatycznego alumnów może posłużyć, zdaniem jednego z dyskutantów, uważa lektura katechizmów kerygmatycznych, np. *Katechizmu religii katolickiej*. Postulowano zainicjowanie interdyscyplinarnych spotkań wykładowców różnych dyscyplin naukowych. Celem takich spotkań miałyby być pedagogizacja grona profesorskiego, która zmierzałaby do uwrażliwienia wykładowców poszczególnych przedmiotów na element kerygmatyczno-antropologiczny. Pałącym postulatem staje się ponadto przygotowanie odpowiedniej literatury egzegetycznej na użytek katechezy.

Wielu z dyskutantów domagało się przygotowania wzorcowych katechez opartych na wskazaniach dyrektorium. Byłoby to ich zdaniem przydatne dla kształtowania mentalności katechetów w duchu wskazań dyrektorium. *Ogólna instrukcja katechetyczna* domaga się, aby w czasie katechezy miało miejsce naświetlanie słowem Bożym egzystencji ludzkiej. Tymczasem większość katechetów dotychczas nie potrafi zrealizować tego postulatu w praktyce duszpasterskiej. Zauważono, że w dotychczasowym programie nauczania katechetyki nie jest dostatecznie podkreślony element liturgiczny i eklezjalny. Należałoby również dołączyć do tematyki wykładów katechetyki takie zagadnienia jak katechezę dorosłych i problem katechumenatu. Problem katechumenatu i katechezy dorosłych staje się bowiem w naszej współczesnej narodowej rzeczywistości religijnej zagadnieniem coraz bardziej pałącym. Postulowano, aby do programu egzaminów wikariuszowskich i proboszczowskich dołączyć również tematykę katechetyczną.

3. Ks. dr Władysław Kubik SJ, *Zajęcia z dydaktyki a przygotowanie katechetów*

Ks. dr R. Murawski skupił się w swym referacie na dwóch działach katechetyki. Interesował się problematyką katechetyki fundamentalnej i materialnej. Wyłączył z treści swego referatu zagadnienie katechetyki formalnej. Sprawą metodyki katechetycznej zajął się ks. dr Wł. Kubik. W swym referacie przedstawił propozycję zajęć z dydaktyki ogólnej, którą można by uwzględnić w procesie kształcenia katechetów.

Dydaktyka ogólna jest jednym z działów pedagogiki. Jej przedmiotem jest wychowanie umysłowe. Śledzi ona na pierwszym miejscu proces, jaki toczy się w pracy nauczyciela z uczniem. Opisuje ten proces i bada związki przyczynowe, jakie w nim występują. Dochodzi do pewnych teoretycznych uogólnień, wniosków, które z kolei stara się wprowadzić do udoskonalenia samej praktyki.

Zdaniem prelegenta do programu nauczania katechetyki w seminariach powinny wejść następujące działy dydaktyki ogólnej: dydaktyczny aspekt celów i treści nauczania, proces nauczania i uczenia się, zasady — metody — formy organizacyjne i środki nauczania.

Nauczanie jest dzisiaj ściśle ukierunkowane na realizację konkretnych celów nauczania. Dlatego szczególnego znaczenia nabiera tzw. zasada konkretyzacji celów nauczania. Dydaktyka szczegółowa powinna ogólne cele nau-

czania rozpracować na sumę celów bardzo szczegółowych. Pozwala to lepiej śledzić i oceniać wyniki nauczania.

Prelegent proponuje, aby przy omawianiu problematyki z zakresu treści nauczania omówić z alumnami dydaktyczne wymogi dotyczące programu nauczania, jak również podręczników. Podręczniki powinny nie tylko informować, ale stawiać problemy oraz pobudzać do samodzielnych poszukiwań. Podręcznik ma pomagać wychowankowi przekształcić siebie, zdobywać określone umiejętności, oraz ułatwiać samokontrolę.

Wiele uwagi prelegent poświęcił sprawie procesu nauczania. Nowoczesny system dydaktyczny usiłuje modyfikować różne tendencje dawnych systemów czy kierunków pedagogicznych. Czerpie z ich dorobku, ale zarazem usuwa sprawy niesłusznie przejawione czy zbyt jednostronnie potraktowane. Dlatego dzisiaj mówi się łącznie o procesie nauczania i uczenia się. Te dwa zjawiska traktuje się jako jedną rzeczywistość.

W nowoczesnym systemie nauczania wylicza się kilka istotnych ogniw nauczania: uświadomienie celów i zadań nauczania, podawanie materiału, kierowanie procesami uogólniania, utrwalenie wiedzy, kształtowanie umiejętności i przywyczajeń, wiązanie teorii z praktyką, kontrola i ocena wyników nauczania. Wymienionym czynnościom nauczyciela powinny odpowiadać równoległe czynności ucznia.

Proces nauczania i uczenia się można realizować przez zastosowanie toku podającego lub poszukującego. Dydaktyka współczesna nie zrywa z tokiem podającym, ale zrywa ze stopniami formalnymi Herbart'a. Tok poszukujący preferowany przez dzisiejszą dydaktykę nie wyklucza oczywiście kierowniczej roli nauczyciela. Znajomość zagadnienia procesu nauczania, zdaniem prelegenta, będzie szczególnie przydatna dla formacji dydaktycznej przyszłych katechetów. Pozwoli im lepiej zrozumieć podręczniki, które będą im stopniowo podawane i pogłębi ich własną refleksję nad praktyką katechetyczną. Prelegent wskazał również na najnowsze publikacje z zakresu dydaktyki ogólnej, które dostarczą fachowej wiedzy z zakresu omawianej problematyki.

Procesu katechizacyjnego nie można utożsamiać z procesem czysto dydaktycznym. Stąd w toku dyskusji próbowano określić miejsce w ramach konkretnej katechezy dla ścisłego procesu nauczania. Zmierzano do bardziej szczegółowego ustalenia tematów z zakresu dydaktyki, które mogą być przeniesione do praktyki katechetycznej. Podkreślano fakt wielkiego pożytku, jaki może wyniknąć z zaznajomienia przyszłych katechetów z ogniwami procesu nauczania oraz z innymi zagadnieniami z nim związanymi. Zwrócono uwagę, że nie tylko w ramach katechizacji, ale właściwie w każdym nauczaniu, konferencji czy prelekcji ogniwa nauczania powinny znaleźć zastosowanie.

4. Ks. doc. dr hab. Mieczysław M a j e w s k i SDB, *Przygotowanie psychologiczno-pedagogiczne katechetów*

Nie można oddzielić wychowania religijnego od pełnego rozwoju osobowości. Dyrektywy urzędu nauczycielskiego Kościoła, uwzględniając powyższe prawo rządzące wychowaniem religijnym człowieka, domagają się odpowiedniego przygotowania psychopedagogicznego katechetów. Referat stanowił, w oparciu o wskazania urzędu nauczycielskiego Kościoła, propozycję zakresu i jakości koniecznej wiedzy oraz charakteru formacji psychopedagogicznej, jaką powinni otrzymać alumni seminarium.

Referent podkreślił potrzebę opracowania podręcznika psychologii duszpastersko-katechetycznej, która by stanowiła syntezę wiedzy psychologiczno-pedagogicznej. W działalności bowiem katechetycznej istnieje zapotrzebowanie na katechetów-psychologów i katechetów pedagogów, a nie na znawców psychologii i pedagogiki. Od katechetów wymaga się, aby umieli przenieść

i stosować zdobytą wiedzę w swoim środowisku pracy. Zdaniem prelegenta, formacja psychologiczno-pedagogiczna katechety powinna zmierzać w kierunku wyrobienia w nim taktu pedagogicznego. Takt ten wyrażałby się z jednej strony poprzez właściwą postawę katechety wobec wychowanka, z drugiej zaś poprzez posłużenie się w kontakcie wychowawczym z wychowankiem właściwymi metodami i środkami pedagogicznymi.

W toku dyskusji wysunięto jeszcze kilka nowych propozycji dotyczących wychowania psychopedagogicznego alumnów. Jeden z mówców wskazał na potrzebę bezpośrednich kontaktów alumnów z grupą katechetyczną. Pozwoli to dostrzec im obiektywne potrzeby praktyki katechetycznej. Podkreślono również wielkie znaczenie środowiska seminaryjnego dla formacji psychopedagogicznej alumnów. Formację psychopedagogiczną alumnów określono jako wynik sumy trzech składników — wiedzy teoretycznej, klimatu seminarium i głosów z terenu. W dyskusji zwrócono również uwagę, że w programie kształcenia alumnów należałoby jeszcze uwzględnić takie zagadnienia jak problematyka katechezy dzieci przedszkolnych i zagadnienie prekatechezy.

5. Ks. mgr Janusz Zimniak, *Problemy języka w katechezie*

Ostatni referat dotyczył zagadnienia *langage* czyli języka w katechezie. Strukturalizm, zastosowany do badań nad językiem przez socjologów, zwrócił uwagę na fakt, iż język ludzki wyraża nie tylko samego człowieka w sensie indywidualnym oraz jego doświadczenie i myśli, ale ponadto cały bagaż tradycji, kulturę w której żyje, różnego rodzaju instytucje, którym służy. Poprzez język wyraża się wiele uwarunkowań czyli struktur wpływających na każdego z nas niezależnie od jego woli.

Po naszkicowaniu problemu na tle językoznawstwa, prelegent przeszedł do zagadnienia języka religijnego. Podkreślił fakt prowadzenia badań, które zmierzają do określenia stopnia, w jakim język religijny wyraża osobistą wiarę człowieka, a w jakim struktury, które na niego wpływają.

Zagadnienie *langage* nie figuruje jeszcze w polskim programie wykładów katechetyki w seminariach. Wszyscy dyskutanci jednakże podkreślali potrzebę pogłębienia tego zagadnienia jako bardzo aktualnego.

Dokonując podsumowania całokształtu dyskusji zauważamy, że powracali w niej dość często pewne określone zagadnienia. Postulowano potrzebę spotkań interdyscyplinarnych profesorów seminarium oraz pedagogizację grona profesorskiego. Można też było zauważyć powszechną tendencję do zmniejszenia w programie wykładów elementu teoretycznego na rzecz praktycznej formacji duszpasterskiej alumnów.

O. Zygmunt K. Kacprzak OFM, Katowice